

**Protokół nr 24/2020 z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych w dniu
21 września 2020 r.**

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady przy udziale 9 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**), p. Barbary Bandoły Starosty Pszczyńskiego, p. Joanny Czakańskiej Kierownika PCPR w Pszczynie oraz p. Aleksandry Folek – Krupnik Kierownika Biura Rady Powiatu (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 12⁰⁰ Przewodniczący Komisji Michał Pudełko. Poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Ocena zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej,
- 2) analiza informacji Zarządu Powiatu o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za I półrocze 2020 r.,
- 3) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady Powiatu,
- 4) sprawy bieżące, w tym:
 - zapoznanie z odpowiedzią Zarządu Powiatu na wnioski sformułowane na poprzednim posiedzeniu Komisji,
 - przyjęcie protokołu ze zdalnego posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych z dnia 17 sierpnia br.,
 - przyjęcie protokołu ze zdalnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z dnia 24 sierpnia br.
 - wolne głosy

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Ad. 1)

Zgodnie z punktem pierwszym porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu p. Joannie Czakańskiej, celem omówienia Sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Oceny zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej.

Kierownik przedstawiła Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Ocenę zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej, zgodnie z **załącznikiem nr 3 do protokołu**.

Podczas obrad na posiedzenie Komisji przybyli radni Bogumiła Maria Boba i Wojciech Lala, w związku z czym obecnych było 11 radnych.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że w Sprawozdaniu w dziale kontrole p. Kierownik wspominała, że sprawa pewnej rodziny, z którą jest jakiś problem, została skierowana do sądu, z uwagi na to, że nie dostosowała wymagań jej stawianych. Zapytał, kiedy miało to miejsce, bowiem nie może doszukać się dat w Sprawozdaniu? Dodał, że w pewnym kontekście zrozumiał, iż sprawy sądowe toczą się długo, dlatego chciałby wiedzieć, czy rzeczywiście sprawy te zalegają w sądach długo, czy faktycznie należy w jakiś sposób zareagować na tą kwestię. Wiemy o tym, że jeśli sprawy dotyczą dzieci, to nie mogą czekać długo, muszą być szybko realizowane dla dobra dziecka, co jest bardzo ważne. W związku z powyższym przekazał, że chciałby się czegoś w tym temacie dowiedzieć. Kolejno zapytał, czy p. Kierownik była autorem „tabelki”, o której była mowa na ostatniej Komisji Spraw Społecznych? Dodał, że rozmowa w tym temacie trwała bardzo długo, dlatego poprosił o wyjaśnienie skąd urodził się pomysł.

Kierownik przekazała, że jeśli chodzi o kwestię długich terminów rozpraw sądowych, to mówiła o tym w ogólnym kontekście całej Polski i raportu NIK, który był ostatnio publikowany. Dodała, że nie ukrywa, iż nie potrafi powiedzieć, kiedy dokładnie była kontrola, ale może uzupełnić ww. informację. Kolejno zapytała, czy w tym momencie ma poruszyć również kwestię „tabeli”?

Przewodniczący odpowiedział twierdząco, po czym zapoznał członków Komisji z odpowiedzią Zarządu Powiatu na wnioski Komisji z poprzedniego posiedzenia. Dodał, że jest pewien, iż p. Kierownik została zapoznana z protokołem z poprzedniego posiedzenia Komisji, dlatego poprosił o odniesienie się do poruszanych problemów.

Kierownik przekazała, że w swojej pracy używa różnych narzędzi, które porządkują, ułatwiają, a czasami umożliwiają pracę. Odnosnie narzędzi stosowanych w realizacji ustawy o pieczy zastępczej, to każdy PCPR przygotowuje własne narzędzia i druki, które są stosowane. Oczywiście przyjmowane są one zarządzeniem kierownika, bądź dyrektora PCPR. Poinformowała, że z uwagi na to, że do jej obowiązków należy kontrola rodzin zastępczych, parę lat temu przyjęte zostały druki, do których m.in. należy protokół kontroli rodziny zastępczej, czy oświadczenie rodziny zastępczej. Natomiast w zeszłym roku stwierdzono, że łatwiej będzie przeprowadzać kontrolę w zakresie wyposażenia dzieci, jeśli będzie przygotowane narzędzie, które ułatwi, zamiast wypisywania podczas kontroli, co dziecko posiada, szybkie sprawdzenie, w jaki sposób dziecko jest wyposażone. Taki druk kontroli został przygotowany, jako narzędzie pomocne w przeprowadzaniu kontroli w rodzinach zastępczych. Kolejno zwróciła uwagę, że kontrolowanie wyposażenia rodzin zastępczych jest bardzo delikatną sprawą i trudno. Natomiast PCPR czuje się zobowiązany do tego, aby to kontrolować, ponieważ po pierwsze wyposażenie jest kupowane z pieniędzy publicznych, powiatowych, a po drugie niestety w zeszłym roku zdarzyło się parę razy, że dzieci, które przechodziły do innej rodziny, bądź były usamodzielniane, nie były praktycznie w nic wyposażone. Wydaje się, że skoro dziecko jest kilka, a czasami kilkanaście lat w rodzinie zastępczej, to wychodząc z niej powinno mieć podstawowe rzeczy, w postaci ubrań, butów. Przekazywanie dziecka z jedną reklamówką rzeczy uwłacza godności dziecka. Jeżeli nawet dziecko nie ma przekazywanych rzeczy do kolejnej rodziny zastępczej, to są to bardzo przykre sprawy. W związku z tym m.in. chciano stworzyć druk, w którym można byłoby szybko posprawdzać z czym przekazywane jest dziecko. Takie protokoły przekazania dziecka zawsze były robione ręcznie, czyli spisywało się np. dwie pary spodni, trzy pary zimowych butów. Aby to usprawnić zaproponowane zostało narzędzie, w postaci druku do przeprowadzania kontroli, który służyłby również podczas przekazywania dziecka z jednej rodziny do drugiej. Zapytała, czy do tego wątku radni mają jakieś pytania?

Przewodniczący Komisji przekazał, że PCPR musi taką kontrolę przeprowadzać, dlatego zrozumiałym jest, iż omawiane narzędzie będzie ułatwiać kontrolę i sprawdzenie zasobności dziecka.

Kierownik przekazała, że na spotkaniu z rodzinami zastępczymi w marcu br. w związku z tabelką, w toku rozmowy, pojawił się drugi wątek, czy nie byłoby dobrze stworzyć takiego spisu i bazy tego, co powinno mieć dziecko, aby mieć jakiś punkt odniesienia, w co rodziny zastępcze powinny wyposażać dzieci. W związku z powyższym pojawiła się propozycja, na którą przystały rodziny zastępcze, aby to one zdecydowały, w co wyposażać dzieci. Rodziny przystały na to i jako materiał pomocniczy została przesłana tabela. Dodała, że zrozumiała, że na Komisji pojawił się jakiś kłopot z „tabelą” i nie ukrywa, że jest to dla niej duże zaskoczenie, bowiem nigdy nie było żadnych kłopotów z wprowadzanymi narzędziami. Każdy dostosowuje się do druków, które są niezbędne do funkcjonowania, po za tym rodziny zastępcze zawodowe przystały na tą propozycję, że może rzeczywiście pewne rzeczy należy wypracować. Dodała, że taka jest historia „tabeli”, która rozrosła się chyba, wbrew woli i oczekiwaniom pomysłodawcy. Przekazała, że chciałaby zwrócić uwagę na to, że są to dwa różne wątki. Jeden to tabela, jako narzędzie i nikt nie oczekuje, co zostało wyjaśnione rodzinom, że każde dziecko będzie miało rolki, narty, rower, czy komputer. Chodzi o to, aby sprawnie pewne rzeczy skontrolować. Natomiast drugi wątek był propozycją do rodzin zastępczych, która była przyjęta przez rodziny zastępcze i rozumie, że gdzieś tu pojawiły się pewne kłopoty.

Radny Marek Lucjan przekazał, że jest jemu bardzo przykro, czego nie chciał powiedzieć podczas ostatniego posiedzenia Komisji w formie zdalnej, że p. Kierownik musi tłumaczyć się radnym z narzędzi, które wprowadza. Stąd jest przykro, że za coś, za co mogłaby dostać nagrodę od Szefowej sprawia wiele kłopotów. Nie można postępować w taki sposób, że pracownicy, czy kierownicy Starostwa, którzy wprowadzają narzędzia, uzgodnione w gronie współpracowników z rodzinami, potem na wniosek Komisji, w obecności rodzin, odchodzi się od tego i rezygnuje. Dodał, że jest pełen podziwu dla p. Kierownik, że w tych ciężkich czasach jest kreatywna i jego zdaniem o kreatywność wśród pracowników Starostwa i Gmin szczególnie w obecnych czasach należy walczyć.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że gdyby nie było żadnych komplikacji, nie byłoby tematu. Są narzędzia, które należy wprowadzać, tylko jeżeli mają one jakieś podstawy prawne i są usankcjonowane ustawą, czy rozporządzeniem, bo wtedy

wiadomo, że organy muszą to zrobić, zgodnie z prawem. Jeżeli wymyśla się jakieś narzędzia, które mają coś poprawić, a w gruncie rzeczy wywołują chaos i zamieszanie, to znajdujemy się w momencie, kiedy z jednej strony brakuje rodzin zastępczych, a z drugiej strony poprzez „narzędzia” możemy spowodować, że tych rodzin będzie mniej. Dodał, że nie mówi, że ww. narzędzia są niepotrzebne, czy wskazane, tylko chodzi o to, aby nie wylać dziecka z kąpielą. Tak jak słusznie zauważyła p. Kierownik jest to bardzo delikatna materia, wskutek czego należy odpowiednio z nią postępować. W tej chwili przedstawia się to, jako coś co ma usprawnić weryfikację tego, co kto ma w inwentarzu, a z tego, co usłyszał od reprezentantów rodzin zastępczych wymieniane rzeczy muszą znaleźć się w inwentarzu i jego zdaniem właśnie to wywołało pewne komplikacje, bo być może ktoś czegoś nie zrozumiał. Przekazał, że mówi się o tym, aby sprawy zostały wyprostowane i służyły temu, aby wszystko działało tak, jak powinno i tak żeby każdy, który zajmuje się tą tematyką i zagadnieniami był zadowolony z tego, co się dzieje. Wszystkim chodzi o to, aby instytucje dobrze funkcjonowały, wyrażając nadzieję, że wszyscy są co do tego zgodni. Jedynie różnice w poglądach odnoszą się do metod, bowiem ktoś chciał dobrze, a wyszło źle. Trudno jest powiedzieć dlaczego tak się dzieje. Wszyscy na różnych etapach, różnie podchodzą do różnych rzeczy i może coś źle zrozumieli. Osobiście rozumiał to w ten sposób i dlatego o tym mówi i tak to przedstawia. Jest wiele takich przypadłości, że coś wynika z pewnych niedomówień i tego, że ktoś coś źle zrozumiał, bowiem myśl każdego z nas była inna, a cel ten sam. Stąd wzięła się propozycja rodzin, aby spotkać się z radnymi. Kolejno poprosił o przygotowanie informacji nt. daty, kiedy omawiana wcześniej sprawa pojawiła się i kiedy trafiła do sądu, bowiem sprawa nie może trwać wiecznie, z uwagi na jej delikatność. Dodał, że są to sprawy, którymi należy się zajmować i je ponaglać, bowiem rzutuje to na całokształt tych instytucji, bo „sąd ma czas”, a dobrze, aby tak nie było. Poprosił, aby na przyszłość pewne istotne rzeczy w sprawozdaniach wrzucać z uwzględnieniem dat, bowiem p. Kierownik posiada dostęp do źródeł i nie będzie wtedy potrzeby dyskusji w tym temacie.

Kierownik w odniesieniu do wypowiedzi przedmówcy przekazała, że trudno jej się zgodzić, że wszystkie rzeczy muszą być zapisane w ustawie, bądź w rozporządzeniu. Na temat kontroli jest jeden artykuł, który zobowiązuje powiat do jej przeprowadzania, natomiast nie ma żadnych wskazań, jak ta kontrola ma

wyglądać, jak ma przebiegać, jaka ma być jej dokumentacja. W związku z czym PCPR musi sam te kwestie sobie regulować. Oczywistym jest, że ustawa o pieczy zastępczej nie będzie wskazywała niczego, bowiem nie została tam wymieniona żadna dokumentacja. Poinformowała, że PCPR posiada druki wniosków na świadczenie fakultatywne, co nigdy nie było kwestionowane, bowiem służy usprawnieniu pracy oraz rodzinom zastępczym. Dodała, że kompletnie nie rozumie problemu tabeli. Poinformowała, że przed pandemią odbywały się kontrole w rodzinach zastępczych, potem na czas pandemii zostały zawieszone i nie było żadnych uwag. Wszystko przebiegło sprawnie, rodziny zastępcze były zadowolone, wypisały, ile czego mają sztuk i nikt nie zgłaszał żadnych uwag. W przypadku kontroli rodziny, gdzie dziewczyny miały 16 czy 17 lat, same wypisały i nie było najmniejszych uwag. W związku z tym wyraziła wątpliwość, czy jest to ten podstawowy problem, czy problemem nie jest może konieczność kontroli. Rozumie, że może ktoś nie chce być kontrolowany, natomiast kontrola jest obowiązkowa. Dodała, że kontrola jest trudna zarówno dla osoby kontrolującej, ale też dla kontrolowanego. Każdy z nas, jak przychodzi kontrola może poczuć pewną trudność.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że kontrola jest po to, aby kontrolować, czy wszystko jest prawidłowe i wszyscy to rozumieją, tylko chodzi o to, że skoro jest dobrowolność przygotowywania schematów działania, to może być w różny sposób widziana i realizowana. Problem jest również w tym, co zgłaszały rodziny, że kontrola przeprowadzana jest w obecności dzieci, co bardzo je stresuje i jak kontrola ma przyjść na drugi dzień, to nie śpią całą noc. Dodał, że nie jest specjalistą od tych spraw, a jedynie pyta, czy może być dobrowolność, jak nie ma nic na ten temat w ustawie. Każdy dobrowolny pomysł na realizację pewnych zadań może być dopasowany do pewnych potrzeb i nie chce stawiać zarzutów, tylko przedstawia kwestie podnoszone przez rodziny. W związku z tym należy się nad tymi kwestiami pochylić, aby dowiedzieć się o co w tym wszystkim chodzi.

Radny Krystian Szostak przekazał, że Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie wypełnia bardzo niewdzięczną rolę kontrolną, wynikającą z zapisów ustawy o pieczy zastępczej co do celowości wydatkowania środków publicznych. Każda kontrola na takim żywym materiale, jakim jest rodzina zastępcza, jest obarczona jakby naruszeniem pewnej prywatności, wymaga od osób kontrolujących wiele taktu

i z doświadczenia wie, że jest to bardzo niewdzięczny element. Zwrócił uwagę, że kontrola jest obligatoryjna, bowiem nie jest to kwestia dobrowolności kierownictwa PCPR, co do przeprowadzenia kontroli. W odniesieniu do wydarzeń medialnych przekazał, że co jakiś czas jesteśmy wszyscy świadkami nieprawidłowości w pewnych środowiskach, w rodzinach zastępczych i podstawowy zarzut kierowany jest właśnie wtedy do opieki społecznej, czy PCPR za pomocą pytań, co pani robiła, czy pan, jako przedstawiciel instytucji samorządowej, aby do tych nieprawidłowości nie doszło. Stąd też ankieta, czy formularz, który pojawił się na wiosnę, odbiera, jako narzędzie, które porządkuje pewne przepływy finansowe, czy też niejako kontroluje sposób wydatkowania środków publicznych. Dodał, że posłuży się przykładem pieczy instytucjonalnej, czyli naszego domu dziecka, gdzie jest subkonto na które wpływa 500+, czy 300+ i wszystkie pomocowe programy realizowane przez Rząd. Środki są kumulowane na subkoncie w momencie usamodzielnienia dziecka adekwatnie do wpłat na jego konto, choć nie mówi, że w całości, ale prawie w całości są oddane dziecku. Dziecko w momencie usamodzielniania wychodzi z bagażem kilkunastu, a zdarzało się, że i kilkudziesięciu złotych na start. Natomiast w przypadku rodzin zastępczych nikt takich kontroli tych środków nie robił, ale nie może być tak, jak mówiła p. Kierownik, że bywało, iż dzieci opuszczając rodzinę, usamodzielniały się mając jedynie w ręce „reklamówkę”. W tym wszystkim chodziło o określenie, jaką „reklamówkę” wyniesie dziecko z domu. Dodał, że rodziny zastępcze pobierają środki od państwa, czy samorządu i pytanie, co z nimi robią. Stąd podjęta została próba, która uważa, że nie była nieudana dogadania się, czy też wyegzekwowania pewnych obowiązków po stronie rodzin zastępczych wobec dzieci. Przekazał, że jest to trudna materia i nie chciałby, aby ten nieprawdopodobnie wrażliwy aspekt pracy, czyli rodziny zastępcze, kontakty z tymi rodzinami stały się jakimś przyczynkiem do jakiejś niepotrzebnej polemiki. Choć troszeczkę ostatnio zniesmaczony był, bo przedstawicielki rodzin zastępczych, które przyszły przekazać pewne uwagi, były świadkiem niepotrzebnej polemiki między radnymi. Dodał, że zna te panie i w poprzedniej kadencji szukały wsparcia będąc u niego w gabinecie i wręcz namawiał je by stworzyły stowarzyszenie dzięki, któremu mogą pozyskiwać środki z różnych źródeł i to się stało, dlatego teraz tym ludziom trzeba pomóc, a nie wciągać w zbędne czasami polemiki. Dodał, że zakłada dobrą wolę ze strony osób kontrolujących, jak i rodzin zastępczych. Rodzinom należy się niebawem

wdzięczność za to, co robią. W naszym Powiecie nie jest źle, bowiem jest dobra atmosfera, co należy utrzymać.

Wicestarosta przekazał, że temat tabeli rzeczywiście stał się trudnym tematem. Poinformował, że pozwoli sobie na mały pokaz. Kolejno pokazał kartkę, na której są wypisane różnego rodzaju cyfry i tabelę, w której mogłyby pojawić się te same cyfry. Mówiąc o tabeli, mówimy o sposobie zapisu informacji, które i tak są zbierane i tak są pobierane przy okazji kontroli. Jakoś tak się złożyło, że część pań nie zrozumiała jakby idei, czy intencji. Problem wyszedł po ostatnim spotkaniu, a ponownie na Komisji, co bardzo go zaskoczyło. Przekazał, że mając w głowie, że trzeba wszystkie sprawy załatwiać, dogadywać, wyjaśniać poprosił, żeby panie podeszły do niego na rozmowę przy kawie, na spokojnie, bez emocji, bo osobiście nie mam zamiaru robić jakiegoś problemu z tego, ale chce porozmawiać i spróbować jeszcze raz powiedzieć, jaka była intencja i o co chodziło z wprowadzeniem tabeli. Jak radni słyszeli jedna z pań zwróciła się aż do Fundacji pytając, czy organ prowadzący, czy nadzorujący, może używać własnych narzędzi. Dodał, że prawdopodobnie zadała niewłaściwie pytanie, stąd Fundacja stwierdziła, że nie może, bo nie jest to zapisane w ustawie. Otóż wszystko wolno, bo czy ktoś sobie zapisze to na ręce, czy na kartce, to nie powinno to mieć żadnego znaczenia dla osób, które biorą udział w kontroli. Gdzieś załamała się komunikacja i ma zamiar na tym spotkaniu z rodzinami o tym porozmawiać, pokazać intencje i to co chciano uzyskać. W jego ocenie miało to bardzo mocno usprawnić, a jednocześnie spowodować, że wszyscy, jako rodziny zastępcze są traktowani w taki sam sposób.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że ubolewa, że nie jest to w ogóle uregulowane prawnie, jak powinno wyglądać, co kto ma spełniać, do czego jest zobowiązany, co musi danemu dziecku zapewnić. Dodał, że problem dotyczy w szczególności rodzin spokrewnionych i nie wie dlaczego tam takie słowa padły, ale to zapamiętał sobie. Dodał, że wszyscy chcieliby, aby było spójne dobro dziecka, rodzin zastępczych i instytucji, tak aby każdy był zadowolony. Jego zdaniem jest to umywanie rąk przez ustawodawcę, bowiem wyraźnie powinno być napisane, jakie są wymagania, a instytucje mają tego pilnować, czy wszystko jest robione zgodnie z prawem. Wtedy nikt już nie powie, że ktoś coś na kogoś wymyślił, że gdy to, że ktoś chce coś usprawnić odbierane jest, jako przeciwko osobie. Instytucja mówi, że

chciała dobrze, a rodziny mówią, że nie chce dobrze dla nich i buntują się. Dodał, że nie jest to zrozumiałe i jego zdaniem coś tutaj nie gra. Wszystko powinno być tak zrobione, aby funkcjonowało i tak jak są procedury w służbie zdrowia, które wykonuje się chyba, że jest sytuacja nadzwyczajna i lekarz, czy ktoś inny musi podjąć nagle decyzję poza procedurami, które go wiążą, bo jest sytuacja chwili i trzeba coś zastosować, by móc komuś uratować życie, ale w przypadku rodzin zastępczych takiego problemu nie ma. Dlatego zdziwiony jest, że nie ma takich narzędzi w przepisach, aby było jasne i klarowne i nikt nie musiał niczego tworzyć. Jego zdaniem pracownicy instytucji, którzy mają dbać o dobro dziecka, powinni mieć jasno i klarownie wszystko zapisane, by wiedzieć, jak postępować, by nie musieli sami nadwyręzać się i wymyślać pewnych metod, których nikt nie chce zaakceptować. Przekazał, że jest to dla niego niezrozumiałe i dziwi się temu. Żałuje, że coś takiego ma miejsce. Wskazaniem byłoby zwrócić się do Ministerstwa Rodziny, że nie mogą mieć miejsca luki i muszą się tym zająć, bo jeżeli trwa to już tyle lat i nikt tego nie zmienia, to znaczy, że jest potrzeba zmiany i uściślenia licznych rozwiązań i wprowadzenia narzędzi, które miałyby tam zastosowanie tak, aby nie było problemu.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu Przewodniczący Komisji podziękował p. Kierownik za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu. Dodał, że w przyszłym roku również odbędzie się spotkanie z przedstawicielami rodzin zastępczych, zgodnie z wnioskiem Komisji złożonym na poprzednim posiedzeniu.

Ad. 2)

W tym punkcie porządku obrad Przewodniczący Komisji udzielił głosu Skarbnikowi Powiatu, celem przedstawienia informacji Zarządu Powiatu o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za I półrocze 2020 r. w działach merytorycznie podległych Komisji.

Skarbnik zapoznał członków Komisji z informacją Zarządu Powiatu o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za I półrocze 2020 r. w działach merytorycznie podległych Komisji, zgodnie z **załącznikiem nr 4 do protokołu**.

Podczas obrad salę narad opuścił radny Marek Lucjan, w związku z powyższym pozostało 10 radnych.

Członkowie Komisji analizowali informację Zarządu Powiatu z przebiegu wykonania budżetu Powiatu Pszczyńskiego za I półrocze 2020 roku, w działach merytorycznie podległych Komisji, jak również informację o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz informację o przebiegu wykonania planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Pszczynie za I półrocze 2020 roku.

Po wysłuchaniu Skarbnika Powiatu członkowie Komisji przyjęli powyższe informacje do wiadomości, nie wnosząc uwag.

Ad. 3)

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego oraz wysłuchaniu wyjaśnień Skarbnika Powiatu członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XX/205/20 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 19 sierpnia 2020 r. w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Centrum Przedsiębiorczości CP sp. z o. o. z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Zakup sprzętu dla septycznego bloku operacyjnego i porodowego w celu walki z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 w Szpitalu Powiatowym w Pszczynie - Centrum Przedsiębiorczości CP Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” (Druk Nr 1), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”.**
- 2) projekt uchwały w sprawie uchylenia Uchwały Nr XXXI/263/13 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 28 sierpnia 2013 r. w sprawie zwolnienia dyrektora szkoły z realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć dydaktycznych (Druk Nr 2), został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”.**

- 3) projekt uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Cieszyńskiemu na dofinansowanie wydatku związanego z zakupem oprzyrządowania do wykonywania oznaczeń w kierunku wykrywania koronawirusa SARS-CoV-2 (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”.
- 4) projekt uchwały w sprawie **określenia zadań, na które przeznaczają się w 2020 roku środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (Druk Nr 6)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”.
- 5) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2020 rok (Druk Nr 7)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”.
- 6) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2020-2027 (Druk Nr 8)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”.

Odnosząc projekt uchwały w sprawie **zmiany Uchwały Nr XX/205/20 Rady Powiatu Pszczyńskiego z dnia 19 sierpnia 2020 r. w sprawie udzielenia dotacji celowej dla Centrum Przedsiębiorczości CP sp. z o. o. z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Zakup sprzętu dla septycznego bloku operacyjnego i porodowego w celu walki z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 w Szpitalu Powiatowym w Pszczynie - Centrum Przedsiębiorczości CP Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością**”, radny Aleksander Malcher przekazał, że słyszeliśmy, że szpitale powiatowe będą przejmowane przez budżet państwa, wskutek czego, gdyby tak było, nasza Spółka byłaby na „zerze”. Dlatego dobrze byłoby zastanowić się i przekazać Szpital pod SP ZOZ, gdzie widniałyby środki z Powiatu, by w razie czego mieć szansę na odzyskanie jakiegokolwiek kwoty. Dodał, że jest za tym, aby dokładać środki do Szpitala i wszyscy na pewno są w tej kwestii zgodni, ale należy się zastanowić, czy nie podjąć jakichś działań, aby nie okazało się, że zostaniemy bez zwrotu jakiegokolwiek środków. W momencie, kiedy Szpital prowadzony jest przez

Spółkę, nie odzyskamy żadnych środków. Powtórzył, że nie jest przeciwny przekazywaniu środków, tylko należy zastanowić się, co zrobić, aby uratować środki.

Skarbnik zapewnił, że Zarząd nie raz, nie dwa nad tym się pochylał, niemniej jednak na ten moment nie ma żadnych konkretów, a informacje pochodzą jedynie z artykułu prasowego odnośnie planowanych działań. Byłoby idealnie, gdyby rzeczywiście szpitale powiatowe były własnością NFZ, wtedy wiedzieliby, jakie są prawdziwe koszty funkcjonowania. Według jego stanu wiedzy, przejęcie majątku z jednostki budżetowej na podstawie przepisów prawa jest łatwiejsze, niż przejęcie majątku ze spółki prawa handlowego. Przypomniał, że właścicielem Szpitala nie jest Centrum Przedsiębiorczości, tylko Powiat Pszczyński, bowiem nie został przekazany majątek Spółce w formie aportu.

Radny Aleksander Malcher wyraził zadowolenie, że przedmówca wie o co chodzi, po czym zapytał, w czym jest problem, aby Powiat miał Szpital w SP ZOZ. Dodał, że wtedy mamy większą możliwość wykazywania środków, które idą z Powiatu.

Przekazał, że niejednokrotnie słyszał od innych, że w Spółce nie mamy długu, bo go tam być nie może, bo pierwsi są ci, którzy nic nie mają i mają miliony długu, dlatego należy im pomóc, a nam nie będą pomagać, bowiem nasza Spółka nie może mieć długu. Dodał, że jest tym przerażony, wskutek czego dobrze byłoby dokonać zmiany, a będą tylko same korzyści, bo i tak musimy przekazywać tam środki. Dodał, że pokaże to środki, które daje Powiat kosztem innych rzeczy. W tej chwili mamy sytuację, która nie powinna mieć miejsca i należy coś z tym zrobić. Nie można upierać się przy czymś, tylko należy szukać rozwiązań, które w razie czego polepszą nam możliwość czegokolwiek, a nie pogorszą. Przekazał, iż słyszy, że skoro Spółka nie ma długów, to Szpital ich nie ma.

P. Starosta przekazała, że wszystko, co zostało zapowiedziane w jesiennej ofensywie jest tylko i wyłącznie artykułem prasowym w Onecie, czy na Interii. Dodała, że również osobiście jest przerażona tym, jaka jest ochrona zdrowia w Polsce, ale nie chciałaby rozwijać tego wątku. Jednym argumentem, który chciałaby jednak przytoczyć jest to, o czym wie p. Naczelnik Wydziału Kontroli i Zdrowia, mianowicie na czym polega kontraktowanie nowego podmiotu w NFZ. Przedmówca mówi o tym, co nam zależy, nic nas to nie kosztuje, zmieńmy sobie podmiot prowadzący Szpital,

ale doskonale wie, że to nie jest tak, że nic nas to nie kosztuje, bowiem jest to olbrzymia procedura, która chociażby z tego powodu jest teraz nie do wykonania i w żaden sposób nie jest uzasadniona. Poprosiła radnych o wsparcie w tym, co razem zostało rozpoczęte. Dodała, że wsparcie to było od początku, od pierwszej debaty na ten temat. Poinformowała, że zależy nam na poszerzeniu struktury własnościowej Spółki, aby w odpowiedzialny sposób oferować zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych mieszkańcom Powiatu Pszczyńskiego. Wszelkie huśtawki, czy zastawianie długów i tworzenie długów na tej bazie uważa za bardzo nieodpowiedzialne. Poinformowała, że Powiat dysponuje raportem o stanie zdrowia mieszkańców, który został załączony do analizy i wiadomo, jakie są potrzeby i nie można wykonywać żadnych nerwowych ruchów. Należy dbać o to, aby Szpital działał, aby załoga, czy kadra Szpitala działała. Zapewniła przedmówcę, że każdy nerwowy ruch w tym zakresie odbiłby się tym, jak pewni są pracownicy, którzy dopiero od dwóch lat tworzą i budują zespół. Każdy nerwowy ruch byłby bardzo niebezpieczny i mówi to z całą odpowiedzialnością.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że na pewno niczego złego to nie spowoduje, a wręcz wprowadza dodatnie rzeczy, bowiem jak wszyscy wiemy jakby upadła Spółka, to niestety prawa pracownicze ma żadne, bowiem przy upadku spółki prawa handlowego nie są zabezpieczeni pracownicy. Jeżeli jest to jednostka samorządowa, to musiałby upaść samorząd, aby coś takiego miało miejsce. Jego zdaniem nie będzie już takiej sytuacji, jak wtedy, kiedy Spółka Centrum Dializa nie chciała nam dać kontraktów cesją, bo nie było zapisów w umowie, a ktoś to przeoczył. W tym przypadku nie ma takiego problemu, bowiem Spółka jest powiatową i można dać cesję, a dla pracowników nie ma to żadnego znaczenia. Natomiast wtedy będziemy mogli wykazywać w tej jednostce środki, które przekazujemy. Dodał, że spółka prawa handlowego, kiedy ma dług jest do likwidacji.

Przewodniczący Komisji poprosił, aby ograniczać się do pytań dotyczących projektów uchwał.

P. Starosta przypomniała, że Powiat nadal spłaca długi Szpitala, który był wcześniej taką jednostką i jeszcze przez tyle lat nie spłacił tamtych zobowiązań. Wolałaby już nie tworzyć kolejnej takiej sytuacji.

Oдноśnie projektu uchwały w sprawie **udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Cieszyńskiemu na dofinansowanie wydatku związanego z zakupem oprzyrządowania do wykonywania oznaczeń w kierunku wykrywania koronawirusa SARS-CoV-2**, radny Aleksander Malcher zapytał, czy 500 000 zł kosztuje urządzenie?

Skarbnik poinformował, że Powiat Cieszyński kupuje urządzenie.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy Powiat Cieszyński sam go kupuje, czy go dofinansowuje?

P. Starosta przekazała, że Powiat Cieszyński zwrócił się do Powiatu Pszczyńskiego, a wcześniej do wielu samorządów z terenów Podbeskidzia, z prośbą o współfinansowanie takiego urządzenia. Samo urządzenie kosztuje ponad 400 000 zł, co pokrywa sam Powiat Cieszyński z dofinansowaniem Powiatu Bielskiego, Miasta Bielsko-Biała i jeszcze kilku samorządów. Do nas również zwrócono się o pomoc, z tym, że Powiat może zrobić, to bardzo symbolicznie. Chodzi o to, aby dostępność tych urządzeń, jak najbliżej naszego terenu, była większa, niż była wcześniej. W pierwszym rzucie pandemii niestety nasze próbki wędrowały po Polsce, kierowane były nawet do Poznania i Wrocławia, ze względu na to, że było bardzo mało takich urządzeń. Dodała, że Szpital w Cieszynie jest duży i posiada oddział zakaźny. Samo urządzenie kupił Powiat Cieszyński z dofinansowaniem samorządów. Powiat chce przekazać środki w kwocie 10 000 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie wydatku związanego z zakupem oprzyrządowania do aparatu, który został już zakupiony.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy wiadomo, czy badania, które będą wykonywać prowadzone będą na ich koszt, czy ktoś będzie za nie płacił?

P. Starosta wyjaśniła, że badania tam pobierane, są płacone, tak jak wszystkie związane z COVID przez państwo. Natomiast dostępność tych aparatów jest dla nas bardzo ważna. Tak samo pobieranie w naszym punkcie przy Szpitalu jest finansowane przez NFZ, ale pobranie próbek i ich odprowadzenie jest kwestią czasu. Wszyscy życzymy sobie, aby pandemia, która liczbowo źle wygląda w Polsce, choć

w naszym Powiecie dobrze, ale chodzi o to, aby badania prowadzone były szybko, skutecznie i blisko.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że właśnie dlatego pyta. Chodzi o zakupienie urządzenia, na którym będą pracować w Cieszynie, ale za które będą pobierać opłaty z budżetu państwa. Każdy szpital powinien mieć takie urządzenie, bowiem będzie mógł każdemu, kto przyjeżdża do szpitala zrobić wymaz, ale może robić również badania na zewnątrz i to jest istota rzeczy. Dodał, że oczywiście nie jest przeciwko dotacji, tylko liczy na to, że pewnego dnia, jak będziemy chcieli w Pszczynie takie urządzenie sprawić, to instytucje ościenne również się do tego przychylią, choć wątpi w to, bowiem zabierzemy im rynek pracy.

Odnosnie projektu uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2020 rok**, Przewodniczący Komisji wyraził zadowolenie z kolejnego etapu modernizacji internatu, bowiem być może rozluźni się troszkę w szkole, gdzie jest dwuzmianowość, dodatkowo w sytuacji epidemicznej jest problem z prowadzeniem zajęć.

Ad. 4. W sprawach bieżących Przewodniczący Komisji:

- poddał pod głosowanie protokół ze zdalnego posiedzenia wspólnego Komisji Finansów, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Spraw Społecznych z dnia 17 sierpnia br., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji, z którym radni zapoznali się podczas obrad. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 10 głosach „za”.
- kolejno poddał pod głosowanie protokół ze zdalnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z dnia 24 sierpnia br., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji, z którym radni zapoznali się podczas obrad. W wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji, przy 10 głosach „za”.
- poinformował, że o terminie kolejnego posiedzenia Komisji, jej członkowie poinformowani zostaną przez Biuro Rady.

W wolnych głosach:

Wicestarosta przekazał, że chciałby przekazać informację od p. Kierownik PCPR w Pszczynie, którą otrzymał w trakcie posiedzenia, że informacja pokontrolna została do sądu skierowana w dniu 18 września 2019 r.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 14⁰³.

Przewodniczący Komisji
Spraw Społecznych
Michał Pudelko

Prot. Aleksandra Folek - Krupnik